

Taco Hemingway, Całe lata (feat. Dawid Podsiadło)

Wtedy lato trwało całe lata
Trener nie wystawiał mnie na atak
Na trybunie pustej widzę tylko brata
Wszystkie osiedlowe okna stały w kratkach

Lato trwało całe lata
Stałem na pomoście, bo się bałem skakać
Mama na recepcji no bo mieli wakat
W osiedlowym znajdujemy każdy rabat

Szkolne dyskoteki, znowu bez opieki
Ona miała piegi, zielone bojówki
Podrabiany Levi's, gdy się kończył refren
To krzyczała przewiń
Mylę kroki w makarenie co za debil
Dziewczyny od chłopców
Wyższe o pół głowy, irokez żelowy
Proszę ją do tańca, bo się zaczął wolny
Szepcze do mnie mam chłopaka co chodzi do innej szkoły

Lato trwało całe lata, teraz koło 3 tygodni
Lato dotyka inflacja, podatek od dorosłości
Lato trwało całe lata, Lato trwało całe lata
Nagle mija w jeden wieczór, Nagle mija w jeden wieczór
Lato dotyka inflacja, chyba, młodość w rytmie SMS-ów
Młodość w rytmie SMS-ów

Trwało lato przyszła jesień
Zerwała ze mną via nokia 3210
Więc, pytasz dla kogo piszę tekst ten
Dla wszystkich, których porzucono SMS-em
Na moście wisi wciąż lekko memiczna kłódka
Rzuciła mnie via telefoniczna budka
Zaczynam zjadać stres wyglądam jak budda
Mam słaby dwutakt, w dzienniku znowu dwójka
Między, wiekiem dorosłym, a wiekiem dziecinny
Jadłem Big Milki słuchałem "Big Pimpin'", stałem
Na przystanku, pragnąc, by być kimś innym
Ale nawet moje simsy nie są zbyt szczęśliwe, o o
Canal Plus wciąż zakodowany
Chyba za drogi mieli abonament
Myśli w mej głowie ciągle gazowane
I dlatego z braku laku, znów się zakochałem

Lato trwało całe lata, teraz koło 3 tygodni
Lato dotyka inflacja, podatek od dorosłości
Lato trwało całe lata, Lato trwało całe lata
Nagle mija w jeden wieczór, Nagle mija w jeden wieczór
Lato dotyka inflacja, chyba, młodość w rytmie SMS-ów
La la, la la, młodość w rytmie SMS-ów

Prowadzący: 1-800 oświecenie, jesteś na antenie

Dzwoniący: Matko jedyna ciszej niech pan mówi

Prowadzący: A, dobrze, co tam się dzieje

Dzwoniący: Pan posłucha

Prowadzący: Hm

Muzyka i ćwierkanie ptaków

Dzwoniący: Wie pan, ja naprawdę wierzyłam, że może w tym tygodniu się to nie wydarzy, żeby tak

Prowadzący: Ale co dokładnie

Dzwoniący: Nie słyszy pan, niedziela idzie